

Dzięki staraniom Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, Muzeum Archidiecezjalnego Sztuki Religijnej i Radia Lublin

# Michał przemówił

■ Po niemal 200-letnim milczeniu ożył dzwon św. Michała Archaniola pochodzący z nieistniejącego już, najstarszego lubelskiego kościoła. W sobotę i niedzielę podczas „Misterium dzwonu” mogliśmy usłyszeć jego dźwięk na placu Po Farze.

Specjalny wieszak i nowe serce wykonała znana firma ludwisarska Felczyńskich z Przemyśla.

– Chcemy, by dźwięk tego dzwonu w sposób symboliczny oznajmił nowe tysiąclecie dla miasta Lublina, ale też by zwrócił uwagę mieszkańców na przeszłość – mówi ks. Wojciech Szlachetka, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego Sztuki Religijnej w Lublinie. – Niewielu lublinian zna historię placu Po Farze, większość nawet nie wie, że kiedyś był tu kościół.

W sobotę przed południem dzwon umieszczono na specjalnej drewnianej konstrukcji, którą ustawiono na placu. O godz. 19 w Archikatedrze odprawiona została msza dziękczynna za pomyślność Lublina i jego mieszkańców. Półtorej godziny później rozdzwoniły się dzwony kilkunastu kościołów położonych w śródmieściu, które „przywitały” w ten sposób powrót do życia dzwonu św. Michała. Niezwykły nastrój misterium podkreślały panujące na placu ciemności, rozpraszone jedynie przez blask księżyca i kilku świec. Jako pierwszy uderzył w dzwon arcybiskup Bolesław Pylak. Potem ustawiła się długa kolejka chętnych.

– Spokojnie, wszyscy zdążą zadzwonić – uspokajał Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. O 21 plac opustoszał, a dzwon zamilkł. W niedzielę rozdzwonił się na nowo. Przez cały dzień mieszkańcy Lublina mogli uderzać w dzwon i wpisywać się do specjalnej księgi.

Dzisiaj, przy pomocy dźwigu, dzwon ma powrócić na wieżę. Nie oznacza to jednak, że zamilknie ponownie na lata. Będzie dzwonił trzy razy do roku – na Wielkanoc, Boże Narodzenie i w dniu swojego patrona św. Michała. Być może w przyszłości zostanie wkomponowany w specjal-



FOT. MACIEJ STEPNIENSKI

**Jako pierwszy uderzył w dzwon arcybiskup Bolesław Pylak**

na ekspozycję fundamentów fary. O takim projekcie uporządkowania placu Po Farze mówi się od dawna, nie wiadomo jednak kiedy zostanie zrealizowany.

– Mam nadzieję, że „Misterium dzwonu” to początek akcji przywracania pamięci o historii tego magicznego miejsca – dodaje T. Pietrasiewicz.

Ewelina Mitkowska

## DZWON MICHAŁ

Został ufundowany około 1735 r. przez Jana Fryderyka na Kodniu Sapiehę, kanclerza wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzwon jest nieduży, waży około 200 kg. Kiedyś wisiał w dzwonnicy kościoła farnego, po którym dziś pozostał tylko skrywający fundamenty świątyni plac Po Farze. Kościół zbudowano na przełomie XIII i XIV w. Niestety, w XVIII w. zaczął popadać w ruinę i w 1856 r. został rozebrany. Dzwon zdjęto z dzwonnicy fary wcześniej, najprawdopodobniej około 1810 r. Trafił na Wieżę Trynitarскую i stał tam przez ponad 180 lat.